

Oświadczenie OPZZ z 19 października 2020 r. w sprawie funkcjonowania ochrony zdrowia w czasie pandemii.

<https://www.opzz.org.pl/aktualnosci/kraj/oswiadczenie-opzz-z-19-pazdziernika-2020-r-w-sprawie-funkcjonowania-ochrony-zdrowia-w-czasie-pandemii>

Rząd łamie konstytucję pod względem dostępności pacjentów do ochrony zdrowia!

To aktualna diagnoza realizacji art. 68 ust. 2 Konstytucji RP, który brzmi:

„Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych”.

Niestety, to co widzimy w polskich szpitalach jest zaprzeczeniem zdrowotnego „solidaryzmu społecznego”. Selekcja pacjentów wymagających opieki medycznej, wielogodzinne kolejki do szpitali, brak łóżek czy sprzętu ratującego życie. Wydolność systemu testowania przechodzi kryzys, a pracownicy ochrony zdrowia są wyczerpani psychicznie i fizycznie samodzielnie organizując opiekę nad pacjentem. Jesteśmy świadkami dramatów starszych pacjentów i tych z wielochorobowością, którym odwołuje się planowe zabiegi. Beładne wyznaczanie miejsc w szpitalach potęguje chaos i brak poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego. Okazało się, że zapewnienia rządu o przygotowaniu systemu ochrony zdrowia do drugiej fali pandemii były iluzoryczne.

Na tle narastającego napięcia w systemie opieki zdrowotnej, najwyższe zdumienie budzą słowa ministra zdrowia: *„Wciskamy hamulec z całej siły”*. To ma być recepta ministra, aby *„... obronić wydolność naszego systemu opieki zdrowotnej, w sytuacji gdy pandemia przyspiesza”*.

OPZZ jest oburzone takim podejściem rządzących do obecnych wyzwań systemu ochrony zdrowia. W marcu br. apelowaliśmy do rządu i ministra zdrowia: „testy, testy, testy”, dziś apelujemy: działanie, działanie, działanie!

OPZZ bardzo krytycznie ocenia retorykę debaty publicznej rządu, w której odpowiedzialnością za skalę rosnących zarażeń obarczani są obywatele, jakoby niestosujący się do wprowadzanych chaotycznie restrykcji. Karygodne są słowa ministra zdrowia, który ocenia zachowanie Polaków jako *„skrajny egoizm budzący przerażenie”*. Rząd

zmarnował kapitał zaufania społecznego pokazując w ostatnich miesiącach, że zdrowie Polaków nie jest dla niego najważniejsze. Trudno uwierzyć w przekaz premiera, iż: „*nie ma w tym momencie nic ważniejszego dla rządu niż to, by zapewnić Polakom bezpieczeństwo*”. wobec wielomiesięcznych zaniedbań organizacyjnych i finansowych w obliczu drugiej fali pandemii zapowiadanej już od wiosny tego roku.

OPZZ wzywa rząd do natychmiastowych, realnych działań – organizacyjnych i finansowych, przypominając słowa ministra zdrowia wypowiedziane w dniu jego nominacji: „*Wszystkie ręce na pokład!*”.

Działania powinny być skoncentrowane na organizacji systemu ochrony zdrowia i jego finansowaniu, pacjentach i pracownikach ochrony zdrowia oraz współpracy wszystkich służb.

Oczekujemy od rządzących wprowadzenia:

- powszechności testów diagnozujących Sars – Cov – 2 dla wszystkich obywateli, bez względu na wiek i status ubezpieczenia - finansowanych ze środków publicznych, a nie z kieszeni pacjenta;
- rozwiązań organizacyjnych koordynujących centralnie i lokalnie liczbę dostępnych miejsc w szpitalach dla pacjentów „covidowych” i pozostałych;
- przejrzystych i jednolitych procedur organizacji opieki zdrowotnej będących wytycznymi dla wojewodów odpowiedzialnych za ochronę zdrowia w swoich regionach;
- przekazania w trybie pilnym, dodatkowych środków budżetowych na środki ochrony osobistej dla wszystkich pracowników podmiotów leczniczych i pomocy społecznej;
- objęcia masowymi szczepieniami na gripę wszystkich obywateli, w szczególności z grup ryzyka oraz zabezpieczenia w te medykamenty polskie apteki;
- rzetelnego, a nie pozorowanego dialogu w obszarze spraw pracowniczych ze stroną społeczną reprezentowaną w Radzie Dialogu Społecznego (płace i warunki pracy personelu w pandemii);
- pakietu działań legislacyjnych precyzujących wprowadzane obostrzenia w sferze społecznego funkcjonowania, wypracowanego ponad podziałami politycznymi.

Dzisiaj testujmy wiarygodność rządzących, a nie wydolność systemu ochrony zdrowia!